

KSIEGA PAMIĄTKOWA

pierwszej wystawy szkolnej

OKRĘGU KRAKOWSKIEGO ZAMIEJSKIEGO

1892.







KSIĘGA PAMIĄTKOWA
PIERWSZEJ
WYSTAWY SZKOLNEJ
OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
ZAMIEJSCOWEGO
1892



Komitet

pierwszej wystawy szkolnej okręgu krakowskiego zamiejsciego:

Józef Spis
C. k. okręgowy inspektor szkół
i przewodniczący komitetu.

Jan Wójtyga
kierownik szkoły 2 kl. w Górzegórkach

Ludwik Potodziejczyk
kierownik szkoły 2 klas. w Dobrowie

Antoni Lach
nauczyciel z Woli Justowskiej

Jadwiga Zubrzycka
nauczycielka z Dobrowa

Antoni Kosowski
nauczyciel z Bronowic wielkich

Sebastian Cholewka
nauczyciel z Bronowic małych

Józef Dworzak
nauczyciel z Situscia

Karol Sikorski
nauczyciel z Dobrowa

Stefan Piechnik
nauczyciel z Trądnika białego

Feliks Taroni
nauczyciel z Situscia

Helena Potodziejczykówna
kandydatka c. k. seminarjum żeńskiego

Julia Zubrzycka

Członkowie komisji wystawowej (jury) dla
 poszczególnych działów wystawy:

Dział I

(Prace pisemne uczniów)

Antoni Lach

nauczyciel z Woli Justowskiej

Antoni Kosowski

nauczyciel z Bronowic wielkich

Ludwik Tajor

nauczyciel z Branic

Andrzej Bisztyga

nauczyciel z Czerwca

Ignacy Szule

nauczyciel z Łobosia

Gustaw Lisowski

nauczyciel kierujący z Rybny

Jacek Musiał

nauczyciel z Przegini duch.

Jadwiga Hubczyńska

nauczycielka z Łobowa

Sebastian Cholewka

nauczyciel z Bronowic małych

Feliksa Bochenńska

nauczycielka z Kobyłan

Dział II

(Roboty ręczne uczniów)

Joanna Pogonowska

nauczycielka kierująca w szkole IX w Krakowie

Amalia Kimpler

nauczycielka szkoły żeńskiej
w Wieliczce

Władysława Mühlr

nauczycielka robót kobiecych
przy szkole wydziałowej żeńskiej
w Krakowie

Helena Glenochowa

nauczycielka z Borku fatęckiego
powiatu wielickiego

Marya Klein

nauczycielka robót przy szkole żeńskiej
w Łodzi

Dział III

(roboty ręczne chłopców nauka rzemiosła)

Józef Spis
C. K. delegowany inspektor szkół

Ludwik Potodziejczyk
nauczyciel kierujący w Łobzowie

Jan Wojtyga
nauczyciel kierujący w Grzegórkach

Antoni Kosowski
nauczyciel z Bronowic wielkich

Antoni Lach
nauczyciel z Woli Justowskiej

Dział IV

(przybory naukowe)

Andrzej Viriot
Dyrektor c. k. seminarjum
męskiego w Krakowie

Prysak Piotr
Profesor c. k. seminarjum
męskiego w Krakowie

Tajak Aleksander
kierownik szkoły 4-klasowej
w Krakowie

Yasieniski Ferdynand
nauczyciel z Łęgowa

Dział V

przedmioty gospodarsze oraz inne bzd
przez nauczyciela, bądź przez uczniów wykonane

Tomasz Klimonda
nauczyciel szkół ludowych w Krakowie

Andrzej Myszał
kierownik szkoły w Kaliszewie

Ludwik Urbaniski
kierownik szkoły
w Wyciazach

Dział II
(przedmioty szkolne handlowe)

Ludwik Kołodziejczyk *Jan Wójtyga*
nauczyciel kierujący w Łobzowie nauczyciel kierujący w Grzegorzku

Ignacy Goratowski *Stanisław Szarek*
nauczyciel kierujący w Czerminowie nauczyciel w Raciborowie

Antoni Kosowski *Józef Jarczyński*
nauczyciel w Bronowicach wielkich nauczyciel szkoły II w Krakowie.



Historya wystawy

C. k. Rada szkolna okręgowa samiejska w Krakowie rozporządzeniem z dnia 1 października 1891 do 1612 wydata okólnik do wszystkich szkół ludowych w okręgu, by według podanych wskazówek przygotowały materjał wystawowy a zarazem w terminie do końca maja 1892 r. przekładały na podanym formularzu wykazy przedmiotów, które na wystawę nadstane być mają. Zarazem wezwata c. k. Rada szkolna okręgowa i Rady szkolne miejscowe, by nauczycielom czynnie w tej pracy pomagali.

Przygotowaniem do wystawy - i urządzaniem tejże zajmował się komitet wystawowy, złożony z osób na początku księgi tej wymienionych - a przewodniczącym komitetu był c. k. okręgowy inspektor szkół p. J. Kef Spis. Komitet odbywał częste posiedzenia a oprócz posiedzeń sekcyjnych, odbyło się plenarnych posiedzeń komitetu 12. Do wzięcia w komisji sędziów zaproszono osoby - z sfer nauczycielskich tak okręgu tutejszego - jak i innych a lista tychże umieszczona jak na początku księgi. Miejsce na wystawę wybrano c. k. seminarjum żeńskie, którego Dyrektor Wł. J. Wincenty Jabłoński, bardzo chętnie udzielił na umieszczenie wystawy swego zezwolenia, oraz nader szczerliwie udzielił całej wystawie swego poparcia i wszelkich ułatwień.

Na dzień otwarcia wystawy wyznaczono dzień 6 lipca 1892 jako dzień rozpoczęcia obrad konferencji okręgowej nauczycielskiej - a wystawa otwarta być miała do 15 lipca.

W dniu 6 lipca po nabraniu i zagojeniu konferencji okręgowej - uczestnicy tejże udali się do jednej z sal wystawowych. O godzinie 11^{ej} przybyli na wystawę - J. E. książę kardynał Albin Dunajewski w to-

warsztacie I. P. ks. kanoników Toksa i Spisa. Delegat
amiciństwa Y. W. J. Maksimierz Łaskowski, Dyrektor
również obu c. k. seminariów nauczycielskich W. W. I. P.
Andrzej Nixiot i Wincenty Yabloniski, kilku Dyrektorów
szkół ludowych krakowskich. - I. Ignacy Köt-
towski, sprawozdawcy dzienników miejscowych, oraz
liczna publiczność i nauczyciele tutejszego i innych g-
min.

Y. W. J. Delegat otwierając wystawę, wyraża radość i zadowolenie z uro-
czenia takowej, bo społeczeństwo może nabierać przekonania
o rzetelnej i sumiennej pracy nauczycieli, a ostatnie
te korzyści odnosić, że się wzajemnie pouczą. Zwracając
się do Eminencyi ks. Kardynała, dziękuje Mu za przy-
bycie i zapewnia że nie tylko On, ale i wszyscy Jego
podlegli nauczyciele są wiernymi oświeckami dla
których prosi o błogosławieństwo. Y. Eminencya przy-
mując zapewnienia wierności dla Kościoła, wyraża
zyczenie, aby praca nauczycieli w duchu wiary przodków
rozprzewata serca młodzieży i oświecała, że z całą przy-
jemnością bierze udział w otwarciu wystawy; prosi
udzielić błogosławieństwo i rozpocząć zwiedzanie wysta-
wy, która zajęta w wysokim stopniu Y. Eminencyę,
bo każda rzecz oglądać, o wszystkim pytać i wy-
rażać uznanie.

Wyjaśnieni udzielają: I. Przewodniczący, extenkwie Ho-
mitetu i wystawcy. -

Do zwiedzenia wystawy I. Przewodniczący dziękuje
jeszcze raz Y. Eminencyi za łaskawe przybycie, które
dla nauczycieli jest wielkim zaszczytem; wyraża ra-
dostę że nauczyciele powiatu krakowskiego mieli to
szczęście poznać i oglądać między sobą Jego dostojną
osobę, wyraża również zapewnienia wierności dla
Kościoła.

Y. Eminencya Książe Kardynał wyraża jeszcze raz
swoje radość i zadowolenie opuszczenia sale wystawowe a z Nim in-
ne osobistości, które w otwarciu uczestniczyły.



Otwarcie wystawy ogłoszone w dziennikach, zainteresowało publiczność tak, iż licznie poczęta takowa, zwiedzać: wstęp był bezpłatny - czas zwiedzania od 11 tej do 4tej po południu. Dyżurni na wystawie mieli w każdej sali etykietki komitetu. - Wystawa mieściła się w 6 salach c. k. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Thrakowie - a dzielita się na 6 działów:

I Dział obejmował prace pisemne uczniów

II Dział obejmował roboty ręczne dziewcząt

III Dział obejmował roboty ręczne chłopców tj. ślepców

IV Dział obejmował książki i przybory naukowe szkół a dział ten rozmieszczony był w 2 salach

V Dział obejmował przedmioty bądź przez nauczycieli, bądź przez uczniów wykonane, służące celom szkoły, lub wchodzące w zakres gospodarstwa.

VI Dział obejmował przybory szkolne wystawione przez:
a) Komitet wystawy, b) F. W. F. Fischea z linii A-B,
c) Księgarnię A. Hrynianowskiego,
d) Księgarnię A. Holika.

Nauczyciele zgromadzeni na konferencji okręgowej podzieliли się na 6 grup, z których każda zwiedzała kolejno jeden dział wystawy i zdała sprawę przez swego sprawozdawcę o wyniku wystawionych przedmiotów, oprócz tego każda grupa zwiedzała inne działy.

Porzyski z takiego zwiedzania wystawy były nader pouczające dla uczestników i tak w dziale I tj. w środku sali na stołach rozłożone były zeszyty z wszystkich szkół w okręgu ugrupowane szkołami, w każdej takiej grupie były zeszyty ćwiczeniowe stylistyczne polskie, ćwiczeniowe stylistyczne niemieckie, ze szkół 3 i 4 klasowych ćwiczenia rachunkowe siatki do rysowania map.

Tu nauczyciele mieli się sposobność przekonać i o „cenie” prace pisemne szkół - 1-2-3- i 4 klasowych pod względem treści wypracowań i ich metodycznego toku i formy tak zewnętrznej jak wewnętrznej. Jakkolwiek znaleziono we wszystkich szkołach jednako, wy metodyczny tok postępowania przy wypracowaniach pisemnych, to jednak różniono pod każdym

względem przedstawiające się zeszyty jednych szkół
Zeszyty za wzór i naukę dla tych, u których pod
tym względem charakty się braki Dyskusya przy
takiej ocenie wywołana, wykazała niżejdanemu nau-
czycielowi, iż to co uważał za dobre, charakto się w po-
równaniu z innymi inniej dobrem, a tem samem
wskazało inn praktycznie drogę należytego postępo-
wania przy ćwiczeniach pisemnych.

Nauczyciele miedzi korzystali tu nader wiele
w kierunku dawania tematów do ćwiczeń sty-
listycznych jakie znalezli we wzorowo prowadzo-
nych u starszych kolegów.

Te same korzyści odnieśli zwiedzający przy ze-
szytach rachunkowych.

Zeszyty kaligraficzne dały możność porówna-
nia pisma ukośnego z pismem prostopadłem,
które większa część szkół u siebie w br. szkolnym
wprowadziła. W wielu szkołach z wprowadzenie
pisma prostopadłego okazało świetne rezultaty
w kierunku wyrobienia u uczniów dobrego i pie-
knego a czytelnego pisma. Przedstawiony tok
postępowania był nader pouczającym dla tych,
którzy mieli jeszcze pewne wątpliwości co do
pisma prostopadłego. W jednym bowiem i tym
samym zeszycie zaczęto pisać ukośnym pismem,
później nauczyciel zaprowadził pismo prostopa-
dłe. Zmiana ta nader korzystnie zrobiła wrażenie,
uczni bowiem piszący ukośnie brzydło po kilku
lekcjach pisma prostopadłego pisali dobrze, wy-
raznie a w miarę dalszych lekcji pismo stawało
się coraz piękniejszym.

Ogólnie też nauczyciele przekonawszy się naocznie
o zaletach pisma prostopadłego, osiadać zaczęli się za
tem pismem tak, iż z początkiem br. szkolnego wszystkie
szkoły zaprowadzają pismo prostopadłe.

W zeszytach rysunkowych nauczyciele mieli sposobność
przekonać się o braku jednolitego systemu w tej gałęzi.

zi naukowej. Brak jednolitego systemu pochodził stąd, iż nie wszystkie szkoły posiadają jednako we wzory do nauki rysunków. Przeważna część posiada wzory Grandaera, inne Eichlera inne Berchy. Jakkolwiek prace uczniów w tym kierunku były nader staranne a tok metody cznego postępowania zastosowany był przez nauczycieli do wymogów planu, to jednak nauczyciele sami wyrażali zdanie, iż potrzebna jest konieczna rzecz, by metodyczny system nauki rysunków był jednolitym sam u wszystkich szkół, a do tego celu winny być dane jednako we wzory dla wszystkich w okręgu a nadto w metodycznym układzie wzorów winna być uwzględniona więcej strona praktyczna ogólna, a nie jednostronna jak obecnie, gdzie główny kierunek zwrócony jest tylko na ornamentykę.

W tym sądzie wtasnie okazały się korzyści z wystawy, gdyż nauczyciele sami porównując różne systemy wskazali to co jest dla dobra nauki potrzebne.

Siatki do rysowania map okazały znów zgodności metodycznego postępowania w całym okręgu pod względem kartografii a tu i ciwdzie nawiązujące swe uwagi zwiędzającym nauczycielom przyjeżdżającym, tylko do wyjaśnienia kilku kwestyi.

i tak uznano zbyt odrębne wykreśnianie siatek za zbyt czne w szkole ludowej, jako wiele zabieraające uczniom czas, który należy poświęcić raczej na utrwalenie w pamięci najważniejszych wiadomości geograficznych, szczególniej krajów rodzinnego, oraz znajomości tatwego oryentowania się na mapach.

Korzyści zatem tego działu wystawy dla nauczycieli były nie wątpliwie znaczne, wtasnem bowiem przypatrywaniem się i osobistym przekonaniem się o ilości i jakości ćwiczeń i w ogóle wyrobów pisemnych w szkołach dobrych, wyrobiło się u nauczycieli lepsze pojęcie optywające skutecznie na rozwój ćwiczeń pisemnych w ogóle.

W tej samej sali na stołach wzdłuż ścian ustawionych znajdowały się wyroby uczniów należących do zakresu słoju.

12 szkół, w których słoju uczenno. poprzedziły wyroby uczniów z zakresu tej nauki. Praca ta, której tok nie, towarzyszył jeden i ten sam, prowadziła podziw pod względem wykonania szczególniej w tych szkołach, w których nauczyciele z całą ścisłością przestrzegali zasad dokładności w wykonaniu danych im na kursie wakacyjnym.

Nauczyciele starsi zaś, którzy nie zaprowadzili u siebie tej nauki, przekonani naocznie o korzyściach z tej nauki dla młodzieży, wyrazili życzenie, by młodszy nauczyciele dodali do ich szkół, byli udzieleni w nauce uczenności, tak, by nauki tej udzielać mogli.

Druga obok sala rajeta była robotami ręcznymi uczniów. Należało do niej miejsca na licznych stołach dla tych wyrobów, umieszczono resztę po ścianach 35 szkół w których nauczycielki, lub inni nauczyciele uczyły tej gatunki naukowej, poprzedziły to wyroby uczniom od metodycznego postępowania przy nauce robienia szyciów ręcznych. Do wytworzenia nawet robot. Nauczycielki miały tu sposobność obserwować się z innymi rówieśnicami robot w poszczególnych szkołach wykonanych, ocenić ich praktyczność i zastosowanie do miejscowych stosunków. Zwróciły szkoły pod miejscie wykazały roboty wytworzone, to wynikało to ze stosunków lokalnych, tak samo, jak dalsze od miasta szkoły wykazały.

Getowe ubrania dla dziewcząt lub chłopców przed okiem publicznej nauczycielki wykonane. Tu też nauczycielki przekonani się mogły, że jeżeli w pierwszej miejscowości wyuczenie dziewcząt robot wytworzejszych może się stać dla nich później źródłem zarobkowania, to i inną rzeczą

skolicy te same roboty nie miałyby znaczenia dla ludności
miejscowej, ale tam potrzebna jest wybitna nauka, srycia
stwierdza do zaspakajania domowych potrzeb dla każdej
gospodyni domu. Wystawa ta miała dla nauczycielek
domiast, korzyść moralną, gdyż wskazała im drogę,
danie wystawionych przedmiotów i w krótkim czasie
omówienia nauki praktyczną drogę postępowania
przy tej nauce, by dla danej miejscowości umieć
naukę, to zastanawiać tak, by rzeczywista korzyść
ludności przyniosła.

W dwóch obszernych salach rozłożyły szkoty po sto-
łach i ścianach swe przybory naukowe. Były tu
książki dla nauczycieli, książki dla uczniów, książki
dla ubogich uczniów, liczyły mapy, atlasy, globu-
sy, aparata fizyczne, modele miar i wag, zbiórki
minerałów, rośliny, obrazy do nauki poglądowej,
modele narządów roślinnych, wzory do pisania i ry-
sunków, akta szkolne zastawione według § 44 regulami-
nu szkolnego. Bez wątpienia szkoty lepiej w to przy-
bory zaspakajone wystawły przedmiotów więcej, szko-
ły mniej zaspakajone mniej. Jakkolwiek uwzględ-
nić tu należy, iż zaspakajanie to zależało od sta-
nu, dłuższego i krótszego, oraz od środków, który-
mi szkoła rozporządzała, by się w przybory te zasp-
kajanie mogła a wreszcie od kategorii szkoty, gdzie
więcej klasowe szkoty lepiej zaspakajone zostały,
niż jednoklasowe, to znowu z drugiej strony uwzględ-
nić trzeba i skromność i własną pracę nauczycie-
la tych szkół, w których tenże stanął się oświecki
pomocnikiem do nauki, gromadził je i utrzymywał
w porządku, a co dobitnie okazało się przy zbiorach
mineralogicznych.

Nauczyciele miedzieli tu nader pouczające wska-
zówki jak przy dobrej chęci można szkołę swą zasp-
kajanie w najniezbędniejszych przybory, jak umieć
trafnie dobrać dzieci pedagogicznie do biblioteki,
w jakim porządku utrzymywać akta szkolne
i jak prowadzić, sterem nauczyciele przez to

prace, dnu zwiędzenia i publicznego przeglądania tych przedmiotów skorzystali to, czego by w rozsytywaniu się, lub z układu nie odnieśli. Dalej jedna szkoła posiadała wspaniale utrzymywane akta, inna biblio- teki, inna przybory i t.p. chociaż przeważnia ilość szkół woszystkie najniezbledniejsze przybory posiada- ta. Nauczyciele przeto woszystcy starsi i młodszy poro- wnyjąc swoja szkołę z drugą, przyszedli do przekonania co praktyczniejsze a co mniej praktyczne, czego im nieodstapi jessze, lub co czem wyżej stoja od in- nych. Dział ten wystawy był nader pouczającym już i z tego względu, iż niektóre szkoły miały przy- bory naukowe różnych systemów. Porównanie tych- że i ocenienie pod względem praktycznego zastoso- wania do szkoły pouczyło woszystkich dobitadnie ja- kie przybory są najodpowiedniejsze dla naszych szkół. Już bowiem samo np. porównanie tablic do nauki poglądowej dawniejszych układu Schrei- bera z obecnie wydanymi przez Towarzystwo pe- dagogiczne, przekonało nauczycieli o wyższości tych ostatnich nad pierwszymi. Jedna ze szkół posia- dała tylko tablice do nauki historii ojkystej. Woszystcy uznali pożyteczność tychże, a mało nau- czycieli wiedziato o istnieniu tych tablic. Prowa- dzenie kancelaryi szkolnej unaczynienie na aktach szkolnych pouczyło wielu na dobrych wzorach, jak nalezy rzecz tę prowadzić, by odpowiadata nalez- nie swemu celowi i wymaganiom utady, a tem- samem wpłynęło to korzystnie na ujednolaj- nienie pracy tej w całym okręgu. Stowem dział ten bardzo wiele korzyści przyniósł nau- czycielstwu, jak z drugiej strony chlubnie świad- czył o szkołach tutejszego okręgu.

Dział I wystawy obejmował przedmioty, które wprowadzić nie leża w zakresie regularnego szkolnego, ale z zakresem szkolnym związek mają. Dział ten tem bardziej był interesującym, iż w tymże przedstawione były przedmioty be-

dając wynikiom pracy osobistej nauczyciela, a więc przy
wejściu rozłożyły szkoty w Woli, Raciborowicach, Prze-
gini, Rybny, okazy owoców i jarzyn w ogrodach
tych szkół uprawionych oraz przybory ogrodnicze,
dalej ulę różnych systemów miodarke według ulepszo-
nego systemu przez nauczyciela Sedere z Rybny,
wina owocowe wyrobione przez nauczycieli w Rybny
i Przegini i Woli - Justowskiej okazy plastry z miodem
z tychże szkół. Była to miniatura wystawy gospodarczo-
szkolnej, gdyż wszystkie prawie szkoty w powiecie posia-
dają ogrody, znaczna liczba szkół, które posiada
pszczoły a kilka tylko szkół nadstatek produktu tej
gatedzi naukowej. Z tego też powodu interesowanie się
tym działem wystawy było ogólne a nader powa-
żające, w których wystawcy ciągle dawali wyjaśnie-
nia co do sposobów uzyskania takich produktów,
jakie przedstawili.

W dziale tym dalej były plany szkół niektórych
i wzorowo urządzonych ogrodów jak w Woli - Justo-
wskiej i Dobiu. Następnie przybory naukowe stu-
dace do umiastawienia nauki a będące własnością
i pomysłem samych nauczycieli, jak liczydło skom-
binowane do rachunków (dla liczb całych ułamków
krotnych i dziesiętnych i nowych miar i wag)
pomysłu nauczyciela Ludwika Potodziejczyka,
oraz tegoż nauczyciela pomysł przyrząd do utatwie-
nia początkowego czytania w czasie tańczenia samogło-
sek ze spółgłoskami. Dalej znajdowały się tu wzory
rysunkowe i wzory do robót kobiecych własność nau-
czycielki z Łobzowa Jadwigi Kubrzyckiej, następnie
biblioteczki pedagogiczne własność nauczycieli.

Apteczka szkolna restauriona przez nauczyciela
z Grzegorzek Jana Wojtygę, modele do nauk kreśne-
ści wykonane nader starannie i dokładnie przez
nauczycieli, obrazy siewne i portrety Najjaśniejszego
Jana w salach szkolnych używane, kolekcya
roślin pastwinych i lekarskich w wazonach resta-
wione przez nauczyciela Skarka i zbiory technolo-
giczne szkoty w Czernichowie. Dział przeto ten był

nader pouczającym dla nauczycieli, gdyż wykazywał
nie te przedmioty, które szkoła z tytułu obowiązkowego
posiadać winna a które szkołom fundusze szkolne
dostarczają, ale wykazywata pracę osobistą nauczycieli
dla celów i dobra szkoły podjętą, a świadczącą o zani-
towaniu wystawców do swego zawodu i ich pracy
pozaszkolnej.

Ostatni II dział w osobnej sali umieszczony obejmował przedmioty przez obecnych wystawione a do zakresu szkolnictwa należące i takie:

Wsięgarnia Krzyżanowskiego w Krakowie przedłożyła wszystkie książki tak szkolne, jak i pedagogicznej treści, mapy i globusy z napisem cen na każdej a odnoszące się do szkół ludowych.

Firma J. V. Fischer przedstawiła wszystkie przybory, jakie uczniowie szkół ludowych potrzebują, a więc zeszyty, przybory pisemne, przybory do rysunków itp.

Przybory te restaurowane do potrzeb szkół ludowych odznaczały się dobrocią i ceną umiarkowaną, tak że szkoły ludowe po wsiach miały w te przybory zaopatrywać się mogły. Firma Holika przedstawiła kilka regarów odpowiednich do szkół.

Nauczyciele mieli tu sposobność rozpatrzenia się w przedmiotach, które w codziennnej pracy szkolnej potrzebują, obznajomili się z cenami i wartością towarów, by w danym razie umieć takowe do potrzeb i funduszy swej szkoły zastosować.

W dziale tym nauczyciel z Rybny Lisowski przedstawił umiejętnie restaurowany zbiór roślin zielnych i pastewnych w naturze np. naturalne i dyktando z kłosem miało u spodu miseczkę z ciernem a że każda roślina tak była przedstawiona, przez to zwiedzający miał tu widoczny przebieg rozwoju rośliny, widział nasienie, korzenie, tudy, gę, liście, kwiat i owoc. Nauczyciel Szarek w osobnej szafce przedstawił biblioteczkę pedago-

giczna, rotasna, zbiór nasion i kolekcya ryb z Białychy,
oraz zbiór okazów drzew krajowych.

Wdziałe tym komitet wystawy przedłożył swe katalogi
i plany naukowe, książki w szkołach używane, oraz
zbiórki komitetu i nauczyciel tutejszy Jan Wójcicki
przedstawił tabele wielkich rozmiarów przedstawia-
jące daty statystyczne szkolne powiatu krakowskie-
go, w której uwidocznione były: gminy szkolne, gmi-
ny zakreślowe, liczba ludności tych gmin, odle-
głość od Krakowa, kategoria szkół, personal na-
uczycielski, charakter starobowy tychże, lata star-
szości, liczba dzieci w wieku szkolnym, liczba ucze-
szczających, liczba uczęszczających na naukę, sycia
i słoju, ogrody, pasieki, grunta szkolne itp.
stwierem tabela taka jest nader pouczająca, bo daje
dokładny i w całości bez szukania po aktach stan
szkolnictwa w powiecie a przeto dla każdej rady szkol-
nej okręgowej do urzędowego użytku zastawiona odpo-
wiednio do powiatu, oddać może nader pożyteczne usłu-
gi.



Sprawozdanie z Prziatu I.

z posiedzeu komisji co do xbadania
i ocenienia piósmiennych wypracowaui obcui:

Ludwik Tajor sekretarz, Antoni Kossowski, Ignacy Kule,

And. Bixtyga, J. Musiat, Ant. Lach, przewodniczacu,

^{Jadwiga Kucharska, Feliks Bocheński, J. Lisowski,}
^{Teofil Guc, Cholewicki.}

Komisja odbyła 6 posiedzeui kilkogodzinnych, na których
zapadły następujące uchwały po scistem przegladaniu,
czytaniu wszystkich tematów z każdej prozocy,
gólnej szkoly. We wszystkich szkołach widoczna jest
staranność, gorliwość i chęć jak najlepszego wypetnie-
nia swych obowiązków zawodowych wedle możności
i sił nauczyciela, co komisja z przyjemnością podno-
si.

Komisja czyni następujące uwagi:

1. W niektórych szkołach nie podawano dat, wskutek
czego nie można było mieć należytego pogladu,
w jakim czasie ziviezenia kolejno po sobie nastę-
powaty.
2. Dato się spostrzegac w niektórych szkołach brak
oznaczenia porządkowego zadaui liczbami.
3. W kilku szkołach była nadzwyczaj mała liczba
ziviezenia w całym roku n.p. w jednej dwuklasowej
szkole czterocznie zadaui 13 do 16.
4. W 2 szkołach spostrzeżono, iż dzieci w 2^{im} roku
nauki pisaly zadania ołówkiem na zeszytach, co
ze względów higienicznych, nie może być uznane
za dobre z powodu, że linament jest o wiele
ciemniejszy od pióra.
5. W stylizacyi niektórych tematów na podstawie
czytanek nie powoływano się na dotychczas ustep

jak np. „Opisai bitwy pod Grunwaldem.” „Co
zrobiła matka” i nie więcej. „Czem jest kima-”, „Ja,
deusz” „Rosciuszko” i t.d.

6. W niektórych tematach pytania w niższych la-
tach nauki są, są ogólnikowe a w wyższych są
drobiazgowce i odwrotnie jak np. w I i II roku nau-
ki temat „Opisai stół”. Napisać imionami i nazwiska-
mi uczeń, a w III roku nauki: Opis Galicyi, ile
Galicya ma mil kwadratowych, ile miast, wsi,
jakie Galicya ma ptody.

7. W niektórych zadaniach nie ma układu syste-
matycznego, tak np. kilka listów następuje po
sobie, następnie kilka dyktatów, a koleś zaś na
temat historii przyrodniczej kilka wypracowań.
Na podstawie tych spostrzeżeń komisya wypr-
nia następujące wnioski:

1. Wypracowania pisemne są, tak pod wzglę-
dem wychowawczym, jak i naukowym wielkiej
doniosłości, należy je przeto traktować bardzo po-
ważnie i przystępować do nich z planem z góry
i brzytym, a starać się, by powoli rozwijały
samodzielność ucznia a nie były tylko mecha-
nicznym, odpisywaniem z książki, szczególnie
w I i II roku nauki.

2. Skąd wypracowanie winno być opatrzone liczbą,
porządkową, datą, niemniej w opracowaniach
opartych na cytatach należy się odwołać na
odnośny ustęp. Jeżeli zaś nie jest w łączności
z cytatką, potrzeba w temacie odwołać się na
wskazówki szkolne.

3. Stopniowe przejście w zadaniach od łatwiej-
szych do trudniejszych należy zachować w każdym
roku nauki.

4. Ćwiczenia powinny być przeplatane co do poszczególnych przedmiotów.
5. Ćwiczenia gramatyczne powinny być stanowczo umiarkowane w wszystkich lat nauki.
6. Błędy wykazane w korekcie winny być powtórzone poprawienie pod nadaniem napisane a w razie niedostatecznej cenzury przepisane całe zadanie.
7. Przynajmniej 1 ćwiczenie winno być tygodniowo w ręce umieszczone.

Na wyszczególnienie zastępują następujące szkoły:
Brzezice, Bolechowice, Bronowice wielkie, Bronowice małe, Chobylany, Kościelniki, Łobzów wszystkie klasy, Nowa wieś szlachecka, Piekary, Przeginia, Rybna 3 kl., Tonie, Wola justowska, Żalichów, Żelazki.

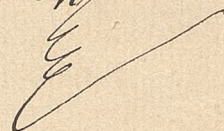
Do dobrych zadań należą się:

Bieniężyce, Branice, Brutów, Giebułtow, Kamień, Kasków, Krowodrza II i III kl., Lubocza, Liszki, Mogiła, Morawica, Modlnica, Półwieś, Pradnik czerwony, Raciborowice, Rybna kl I i II, Rusocice, Rzeska, Wyciąże.

Na tem sprawozdanie zakończono.

W Krakowie d. 8. lipca 1892.

Ant. Lach



Dział II.

(roboty ręczne dziecięcych.)

Komisya zaproszona przez Wⁿⁱę Jana Józefa Spi-
sa c. k. inspektora okręgowego do oceny robot
ręcznych znajdujących się na wystawie szkolnej
okręgu krakowskiego kamieńskiego, odbyła dnia
6 lipca 1892 posiedzenie, na którem wybrano prze-
wodniczącą Wⁿⁱę P. Joannę Pogonowską, nauczycielkę
kierującą szkoły IX a sekretarką Anna
Kiemler, nauczycielkę szkoły żeńskiej w Wieliczce.
Wskład komisji jako członkowie weszły pp. :
Mühlm. nauczycielka szkoły robot w Krakowie,
Hlenochowa, nauczycielka szkoły skl. w Borku
fateckim i Kleincówna, nauczycielka robot szko-
ły żeńskiej w Podgórzu.

Komisya wyraża swe zapatrywania na
ten dział wystawy w następujący sposób: Wy-
stawa robot ręcznych robi bardzo korzystne wra-
żenie rozmaitością, wystronanych prac i ich na-
der dokładnem wykonaniem. Widzimy tu na-
czna ilość białej wykończonej krojem i sposo-
bem wstążeczym bardzo okłóty; niektóre koszu-
le jak np. szkoła w Witkowicach, Lubocz, Woto-
wicach, Woli justowskiej, Czychynach i Zabierz-
wie, ozdobił haftem, którego wykonanie jako
praca dzieci w zdumienie nas wprowadza; widzi-
my ^{wystronane} wprawione, reka roboty sztytrowe i to na-
wet większych rozmiarów, np. serwety, chustka,
wstawki do obrusów kościelnych, widzimy
bardzo piękne fartuchy z wykorzystaniem tańtu,
które wypracowały uczennice szkoły w Dobrowie,
wysycia na krawie tejże szkoły, z Pobyłan

i Morawicy ubrania dla dziewczynek, z innych
gorsety i wiele różnych robót szczególnie fartuszków,
na których wypadnia się szycie, robota szydelko-
wa i haft kolorowy robota krzyżowa. Niektóre
z pań nauczycielek przedstawiły sposób postępowania
przy nauczaniu szycia metoda Schallenföldowska,
przedkładając wykonane na karnie różne rodzaj
je ściągów, następnie kawałki płótna na któ-
rych ułożenie użyty się bądź to ściągów trudniej-
szych, tak zwanym mereszek, bądź wykonywa-
nia dziurek, wzywania tat i czerwania, a
wreszcie kożule, do której wykonywania ra-
stosowano wszystkie poznamy rodzaje ściągów.
Roboty drutowe, mianowicie porcelany przed-
stawiła nam tylko szkoła w Półwsiu kwierny;
niektórą w większej a w Czernichowie w mniej-
szej ilości.

Jeżeli się zastanowimy z jakimi trudnościami
materiałnej lub moralnej natury walery
często wypada, ile trudu poświęcić, aby ją
czymś doprowadzić do doskonałości, wyznać
musimy, iż należy się pp. nauczycielkom
bóć wszelkie uznanie za ich pracę, obfita w tak
piękne owoce. Na wyszczególnienie zastępują
następujące szkoły: przed wszystkim ^{szkoła} w Bie-
lanach, która przedstawiła znaczna stosunkowo
ilość kożul, wykonanych krojem ludowym,
bez szczególnych ozdób, ale tak pięknie i starannie
użytych, że pod względem wykorzystania i pro-
stoty swej mogą służyć za wzór robót tego
rodzaju w szkołach wiejskich. — Drugie miejsce
zajmuje szkoła w Kamieniu, gdzie nauczyciel

ka siwa, mroicza, pracowitością i należytym zrozumi-
niem kierunku doprowadza po roku nauki do bardzo
pomysłnych rezultatów. Trzecie miejsce zajmują szko-
ła w Morawicy za piękne kosze; chryste szkoła
w Wotawicach również za piękne szycie oraz inne
roboty, a piąte szkoła w Leżnicy za niemyślną
głość i rozmaitości robót uczeni.

Na pochwalebna wzmiarkę następują następują-
ce szkoły: w Nowej wsi szlacheckiej, Ptaszowie,
Brzanicach wielkich, Mydlankach, Mogile,
Mnikowie, Półtasie, Wierzyńcu, Luboczu, Woli-
juszowskiej, Kobylanach, Wielonkach, Czernich-
owie i Modlicy, każdą to za dobre szycie, każdą za
roboty szydełkowe i drutowe.

Gdybyśmy jednakże nie wyexytali z napisów,
że to są roboty uczeni szkół wiejskich, przekształc-
jednoklasowych, mogłybyśmy mniemać, że jest
to wystawa robót jednej ze szkół ludowych wiel-
kocmiejskich. Jakkolwiek przynosi to rozróż-
dotychczas pp. nauczycielom, przecież w tym
razie stanowi ujemną stronę wystawy. Jak
wogóle nauka w szkole ludowej, tak i nauka
robót powinna odznaczać się praktycznością,
stosować się do pojęcia i potrzeb ludności po-
szczególnych szkół, powinna przysposabiać
dzieci do tego, aby później jako gospodynie
i matki nie wydawały pieniędzy za szycie
bielizny i odzieży dla domowników, aby przy-
uczały się krótką chwilę wolną od ciężkiej pracy
zapłnić swoją rodzinę. Omiastysmy się zwrócić,
że w stosunku do szycia za wiele jest robót
szydełkowych, karbowych i innych ozdobnych,
które w domach włościanstkich nie znajdują

zastosowania. To też zdaniem naszem roboty na
kanwie, roboty szydełkowe większych rozmiarów,
np. serwety, misterne rąszenia i mieniszki, jakie
widzieliśmy na fartuszkach stosownych raczej
dla panien z miasta, lecz nie dla wiejskich
dziewчат, należałoby ograniczyć, a zastąpić je
natomiast szyciem i robotą na drutach. Ta
ostatnia na tegorocznej wystawie słabo repre-
zentowana zastępuje przecież na uwzględnienie
dla swego wielostroznego zastosowania w życiu
codziennem i dla taniejści przykroć i materij-
alu. Drobne wsteczki, szaliki, chustki, re-
kawice, mitynki, to przedmioty użyteczne, da-
jące się wykonać z pomocą choćby dwóch do-
kładnie wystruganych koteczko.

Choć wiemy, że pp. nauczycielki robot na
wsia pracują w trudnych warunkach i exco-
krce dla podtrzymania frekwencji muszą
zadawać się robotą taką, jaką dziecko przy-
mesie, przecież ośmielamy się zaproponować
pewien system, który podajemy pod rozwagę
szanownego zgromadzenia. Za najracjonalniej-
szy uważamy taki rozkład nauki:
3^{ci} rok nauki roboty drutowej na 2 druta-
tach; 4^{ty} rok nauki I półrocznej roboty drutowej na 5 dru-
tach; 4^{ty} rok nauki II półrocznej roboty szydełkowej
a mianowicie łatwe koronki, wstawki wsteczki,
chusteczki, czepeczki dzieciinne i. t. p. 5^{ty} rok nau-
ki szyć, 6^{ty} rok nauki szyć, haft biały lub
wyszyć kolorowe według miejscowego zwy-
czaju, dla pracujących i chętnych robotą krzyżo-
wą, lecz nie oddzielnie przeprowadzana, ale
głównie w zastosowaniu przy szyciu; w szkole

dopełniającej szyć i której białizny i ubiorów su,
danych według miejscowego użytku.

Przyśledźmy również do przekonania, że ma,
to da szyć Schallensfelda nie ma w szkole wię-
skiej racy bytu; szyć jest nauka, tego rodzaju
że po przekonaniu pierwszych trudności robota
może postępować dość szybkim krokiem, dzieci
nauczyć się wszystkich rodzajów szyć szyć
koszule i nabyć większej wprawy, szyć wię-
kszy kawałek, niż na próbie. Jeżeli zaś rodzice
obawiają się, dać dziecku do szyć płótna na
koszulę, myśleć, że je niepsuje, należy zacząć nau-
kę od roboty mniejszych rozmiarów np. chuste-
czki lub fartuszek. Szkoda więc daremnej pra-
cy, czasu i kosztów na kawałek płótna, który
ma być potem zupełnie bezużyteczny.

Nie byłoby od rzeczy nadmienić jeszcze, iż
szyć na maszynie, które dostrzegaliśmy w mi-
krotych szkołach, jak również i zastawianie
kręconych wstarek i koronek do robót dzieci
w szkole uważamy za niemożliwe. Trudno
zaprzeczyć, że jest to sposób taniszy i wygodniejszy,
szy, ale wykonanie wszystkich części szta-
danych jakiegś roboty daje usposobienie, własne
sily, zadowolenie z pracy, budzi karnitwa,
nie do niej, a tym sposobem osiąga się tatem
cel wychowawczy nauki robót.

Dział III

(roboty ręczne chłopców tj. słojd.)

W skład komisji dla działu nauki rzemiosła/słojd/
komitet wystawowy zaprosił W^z Pana Józefa Spisa
c. k. inspektora szkół okręgu krakowskiego zamiejskie-
go i pp. Antoniego Kossowskiego, Antoniego Lacha,
Jana Wójtyłę i Ludwika Kołodziejczyka. Komii-
sji przewodniczył W^z Pan Józef Spis.

Komisja zauważyła, że w dziale tym repre-
zentowane były wyroby z dwunastu szkół tutejsze-
go okręgu. W dziewięciu szkołach pp. nauczycie-
le trzymali się ściśle systemu wzorów krako-
wskiej nauki rzemiosła, w trzech zaś odstąpili
poniekąd od tego systemu, nie trzymając się wy-
miarów na wzorach podanych, czego pochwalić
nie można, bo podając uczniom wzory w szkole
powinniśmy zadąć od nich jak największej
dokładności i ani na włos od tych wzorów
nie odstępować. Ale pomimo to komisja
z przypominaniem oświadczyć musi, że wszyscy
pp. nauczyciele dokładali wiele pracy i sta-
ranności, gdyż wyroby ich uczniom przedsta-
wiał się na wystawie bardzo powścią, tak
pod względem wykonania, jak i co do ilości
przedmiotów. To też publiczność zwiedzająca
wystawę z ciekawością wielką oglądała i po-
dziwiała, że chłopcy miejscy z szorstkiego i su-

nowego materiału tak krecznie, ładnie i gładko
tyle rozmaitych rzeczy zrobić potrafili, które pod
względem wykonania i kształtu w zdumienie wi-
dzących wprowadzały. Pierwsze miejsce zajmuje
tu szkoła w Łobzowie, drugie szkoła w Rybnym,
trzecie w Potvosiu ziemierzyńskim, czwarte
w Bronowicach wielkich, piąte Woli Justo-
wskiej, szóste w Bronowicach małych,
siódme w Luboczy, ósme w Wyciążach,
dziewiąte w Witkowicach, dziesiąte w Gru-
licach, jedynaste w Raciborowicach, dwu-
naste w Czerwym.

W Krakowie dnia lipca 1892

L. Kolodziejczyk

Dziat IV.

Sprawozdanie Komisji sedziów, oceniających przedmioty dziatu IV. wystawy szkolnej, urządzanej w czasie obiegowej konferencji pp. nauczycieli szkół krakowskiego okręgu kamieńskiego w dniach 6, 7 i 8 lipca r. 1892.

Na sedziów do Komisji zaprosił komitet wystawowy pp. Niziota Andrzeja, dyr. sem. naucz., Pryszka Piotra, prof. sem. naucz., Pajaka Aleksandra i Krzanowskiego Józefa, kierowników szkół w Krakowie, Jasirskiego Ferdynanda, naucz. w Podgórzu. W czynnościach Komisji nie wziął udziału pp. Krzanowski Józef.

Do dziatu IV. wystawy należało: zbiórki książek dla nauczycieli, dla uczniów, okazy do nauk przyrodniczych, aparata fizykalne, obraty do nauki, akta szkolne itp. to jest wszelkie wybitniejsze przybory szkolne, będące bądź własnością szkoły, bądź nauczyciela.

Przedmioty tego dziatu umieszczono są w dwóch salach szkolnych.

Łonkowic Komisji swieżyli obydwie pod przewodnictwem p. dyr. Niziota Andrzeja, a po wspólnej naradzie obrali na sprawozdawcę p. Pajaka Aleksandra.

Komisja zauważyła na wystawie tego dziatu zupełny brak wzorowych sprzętów szkolnych, jako to: ta-
wek, tablic szkolnych, które z wielu względów powinny się na wystawie znajdować. Komisja nie spotkała także ani jednego rzetelnego godzin nauki, który w każdej sali szkolnej znajdować się powinien. Ponieważ w okręgu szkolnym są szkoły różnego rodzaju, winny być wystawione

rozkładady godzin dla każdego rodzaju
szkół, - o układ bowiem dobrego rozkła-
du godzin młodym nauczycielom nie
tak łatwo. -

Dla dziejów biblijnych były wysta-
wione dwa rodzaje obrazów malowa-
nych, z których malowane na tle ja-
snem są dla dzieci daleko odpowie-
dniejsze, niż malowane na tle ciemnem,
ciemnosze powinny znajdować się w ra-
mach. -

Podręczników dla nauczycieli przy
naucze polskiego języka nie dostrzegł się
dziowie w zbiorach książek dla nau-
czycieli w ogóle kaleczonych. Jeżeli pp.
nauczyciele podobnych podręczników
z braku funduszy nabyć nie mogą,
należałoby udać się do władz szkol-
nych, aby one postarały się o zaopa-
trzenie szkół podobne podręczniki.

Oprócz kilku egzemplarzy, liczy-
dła, odpowiednio urządzonych, nie
widzieliśmy innych przyborów, po-
trzebnych przy nauczaniu rachunków,
jak tylko modele miar i wag, tudzież
wagi decymalna.

Do nauki geografii znajdują się
na wystawie potrzebne, bardzo szkole
mapy, jako to: wlasnego powiatu,
Galicyi, monarchii austro-węgierskiej, Euro-
py - wystawione były planigloby i
globy. W celu uzupełnienia zbioru
przyborów, przy nauczaniu geografii
potrzebnych, należałoby:

Emila Letoschka, obraz najważniej-
szych postaci i stosunków z zakresu
geografii fizycznej i obraz najwa-
żniejszych zjawisk i stosunków z za-
kresu geografii astronomicznej.

Poradziłaby też była mapa to-

prognozy, wlasnej miejscowosci, jak nie-
mniej, by kazda osoba posiadala mapę
Palestyny. -

Do nauki historii naturalnej wysta-
wiono rowniez jak i do nauki pogladu wie-
le obrazow tak ściennych, jak w atlasach.
Wiele z tych obrazow wydane zostaly je-
szcze przed 20 laty, poniewaz maja na
jednej tablicy nagromadzona wielka
ilosc obrazow, sa przy nauce zupełnie
nieodpowiednie; z tego powodu winny-
by być z uzywania uniesiete, a wniej-
sze ich zaprowadzone obrazy, na któ-
rych przedstawione sa okazy zwierzat,
czy roślin po jednym reprezentancie
jakto widzieliśmy w obrazach Leuteman-
na, które wystawita skrata we Woli
Jusztowski. - Widzieliśmy kilkadzie-
siat egzemplarzy zwierzat wypcha-
nych mianowicie ze skraty w Pradri-
ku Czerwonym, Witkowicach, Czernich-
wie. -

Nato wystawiono minerałów, a i te
nie są ułożone w pewnym porządku.
Oliczniejszy zbiór minerałów nie jest
tak trudno w naszych okolicach, gdzie
znajdują się rudy, marmury, węgle. -
Najbardziej zaś można postarać się
o zielnik, o okazy drzew, które wysta-
wita tylko skrata w Pötusiu, nasion,
przedmiotów z technologii, których
brak zauważono. -

Obrazy do anatomii ciała ludzkiego
nie powinny być pod na widok dzieci
podczas nauki szkolnej wystawione,

albawiem jux p. Minister oświaty w swoim exasie wydał rozporządzenie do zaniechania tych obrazów w naszych szkołach.

Przyrządy fizykalne, które wystawiono, świadczą o smutnym stanie, w jakim się znajdują, a to z powodu materjatu, który łatwo niszczeniu... są przy nauce nie do użycia z wyjątkiem nie wielu. Zdaje się, że niektóre sztuki są zaopatrzone w znaczniejszą ilość przyrządów fizycznych, inne w mniejszą a może są i takie, które żadnych przyrządów nie posiadają. —

Komisya nie może pominać milezeniem tej okoliczności, że pp. nauczyciele mogą niejedem przyrząd do tej nauki własnoręcznie sporządzić, ale także zwraca uwagę, by starali się u Władz, aby i one pamiętały o zaopatrzeniu szkoły w potrzebne do nauki fizyki przyrządy. —

Cile Komisya dostrzedz mogła, że dwie dwa egzemplarze wystawiono wzorów do pisania polskiego. Czyżby tylko dwie sztuki miały być w takowe zaopatrzone? —

Do nauki rysunków napotkata Komisya tylko wzory Grandaiera w artystycznym formacie, które przy udzieleniu nauki rysunków są nie dogodnie, a jako wzory, według których każdy pojedynczy miałby rysować dla wielkości formatu wcale nieprzydatne.

Przy nauce geometryi potrzebne są niezbędnie przyrządy jak cyrkiel i kątomierz,

tych przyrządów, w które każda szkoła
winna być zaopatrzona, nie wystawio-
no; - niektóre bryty geometryczne nie
wystarza przy nauczaniu geometryi w szko-
le ludowej a takie tylko wystawiono. -

W ostatnich latach zarządza Wyso-
ka Rada szkolna krajowa, aby w szko-
tach naszych udzielano nauki śpiewu
według nut.

Tymczasem w dziale II. wystawy nie
spostrzeżono tablic z nutami, a przynaj-
mniej tablicy czarnej, poliniowanej
na nuty, na którejby nauczyciel mógł
sam nuty pisać. -

Czy nauka gimnastyki bywa w szkołach
udzielana przy pomocy jakiegokolwiek
przyrządu, nie mogła Komisya nabyć
przeswiadczenia, albowiem na wysta-
wie nie napotkata żadnych przyrzą-
dów gimnastycznych. Jeżeli która szko-
ła posiada jakiegokolwiek przyrządy gim-
nastyczne, to może tylko brak miejsca
na podobne przyrządy, lub też obelężno-
ści, że w okręgu c. k. Rady szkolnej
nie wspomniano wyraźnie o obstaraniu
wystawy przyrządami gimnastyczny-
mi, wstrzymata wystawców od nade-
stania tych przyrządów. -

Według §. 44. mają być w każdej szko-
le następujące akta: Kronika szkol-
na, metryka, katalog główny, dzien-
nik czynności, dziennik podawczy,
księga lustracyjna, inwentarz sprzę-
tów, przyborów naukowych i biblioteki
szkolnej, tudzież zbiór ustaw szkolnych

i rozporządzeń władz szkolnych. —

W szkołach dwu i więcej klasowych mają być jeszcze katalogi klasowe i osobna księga do wciągania protokołów konferencyjnych. — Komisya zauważyła, że Zarządy szkolne przedstawiły te akta nie w komplecie, albowiem w niektórych zbiorach brakowało wykazu książek dla ubogich uczniów, na który dla oszczędności szkół jest jednaki formularz przeznaczony.

Zarządy szkół dwuklasowych zaś nie przedłożyły ksiąg na protokoły konferencyjne. Ciekawą jest rzecz, dla czego kierownik pewnej szkoły między aktami szkolnymi nie przedłożył historii szkoły, która, napisat byty nauczyciel, jeden z pierwszych w czasie, gdy wyszło rozporządzenie władz szkolnych do utworzenia historii poszczególnych szkół. —

Komisya zwraca uwagę pp. nauczycieli, że Przewielebny Konsystorz w Krakowie rozporządzeniem z dnia 14. lipca 1886. do l. 2398 wydał rozporządzenie i polecił, aby ko. katecheci szkół ludowych w dzienniku szkolnym wpisywali treść lekcji z nauki religii dla ewidencji, tak ze względu na dobro nauki, jak ze względu na dogodność dla wykrywającego inspektora biskupiego, który tym sposobem odczyt tego może co i kiedy uczono z nauki religii. — Rozporządzenie

to obowiązuje ks. katechetów szkół ludowych w całej diecezyi, nad którego ściśle wy-
pełnianiem exuwać mają ks. Diekani
i biskupi Komisarze do nauki religii.

W dziennikach czynności nauczycieli,
które szkoły między aktami szkolnymi
przedłożyły, nie zapisywali ks. katecheci
prócz w szkole w Exermentowie, kaado-
razowej lekcyi z nauki religii.

Komisya zauważyła także, że rubry-
ki w katalogach klasyfikacyjnych na-
noty z postępu nie są zgodne z formu-
larkami na świadectwa szkolne, prze-
pisanymi regularnie w szkolnym.
Zalecamy przeto pp. nauczycielom, by
pouczyli nakładcę druków, jak tak-
o mają być ułożone, gdyż to pocią-
gnie za sobą ustatkowienie pp. nauczy-
cieli w napisaniu katalogu klasy-
fikacyjnego.

Komisya oświadcza, że braki, jakie
spostreśli się daty w IV. dziale wystawy,
nie pochodzą z obojętności lub niedbal-
stwa pp. nauczycieli, którzy w celu
uwinięcia ich nie posiadają potrze-
bnych na sprawienie przyborów do
nauki, ale z winy tych, którzy mają
obowiązek dostarczenia szkole tego, co
ona przy nauce potrzebuje. Dla-
tego usilnem powinnno być staraniem
Zarządów szkolnych, by władze szkolne
dostarczyły najpierw szkołom odpo-
wiednich przyborów i wszędzie
w takowe zaopatrzyły.

Ponieważ Komisya niewiadomo, czyja to zasługa, że jedna szkoła posiada więcej przyborów niż druga, nie czyni wniosku na udzielenie uznania lub pochwały nikomu, ale pociąga się do miłego obowiązku prosić Starowną Konferencyę, aby powstaniem x mniejsz wypraxita podziękowanie Komitetowi, urządzającemu wystawę, za trudy około urządzania pierwszej wystawy szkolnej w okręgu szkolnym karwiejskim i wystawcom, którzy nie oszczędzili trudów i wydatków przy sprowadzaniu przedmiotów wystawowych.

Nakoniec wyraża Komisya życzenie, aby, jeżeli kiedy i to w niedługiej przyszłości, czego sobie życzyć należy, wystawa będzie urządzoną, Komitet urządził wystawę, tak, iżby przedstawiała szkołę wronowo urządzoną, t.j., aby w niej przedstawione były wszystkie ulepszone sprzęty szkolne, odpowiednie przybory naukowe, potrzebne do nauki poszczególnych przedmiotów w ściśle oznaczonym porządku, książeczki dla nauczycieli i uczniów i.t.p. chociażby na taką wystawę miał Komitet postarać się o przedmioty, któreby nawet nie były własnością szkół okręgu szkolnego kra-kowskiego.

Zakończając niniejsze sprawozdanie, mam zaszczyt w imieniu członków Komisji xtożyć Starownemu Komitetowi wystawy i Staro-

wnej Konferencyi podziękowanie za potę-
żone w nas zaufanie i wyexyć, aby pp.
Koledzy i Szanowne Koleżanki z wyśta-
wy szkolnej jak największe odnieśli
korzyści. -

W Krakowie dnia 8. lipca 1892. -

Sprawozdawca
Aleksander Pająk
Kierownik W. szkoły
exter. kl.
w Krakowie.

Dziat V.

Protokół

z posiedzenia Komisji „Jury” dla V. dziatu
wystawy szkolnej okręgu kamiejskiego
w Krakowie, odbytej dnia 7. lipca 1892 o go-
dzinie 4^{tej}. —

Przewodniczący p. Tomasz Klimonda

Obecni: pp. A. Myszał, Urbanowski L.
" Feliks Jarosi.

Po jednomyślnym wybraniu p. Tomasza
Klimondy na przewodniczącego tejże sekcji
przystąpiono do posiedzenia obradowa-
nia. —

I Tak:

Szkota Czerwlichów przedstawiła w V. dziale
wystawy szkolnej plan szkoły wraz z wi-
dokiem wsi Czerwlichowa. Okazy chorób ka-
kajnych drzew i kab mamuta, wykopany
z ziemi. Przedmioty te uznata Komisya za
dobre, a plan jako rzecz starannie przez sa-
mego nauczyciela opracowany za pochwa-
ty godny. —

Szkota Czerwiny. Przedstawione przez tamtej-
szą Zarząd szkolny różne modele narzę-
dzi rolniczych, uznata Komisya za odpo-
wiednie do umieszczania uczniom w szko-
le pewnych niezbędnie przy rolnictwie po-
trzebnych rzeczy, a charakter przedkryta
wniossek p. Przewodniczącego, by modele na-
rzedzi takich już przy nauce konieczności
o ile możliwości mogły być wyrabianymi,
tak by dzieci robiąc je, tem dokładniej dila-
tanie i konstrukcje tychże poznawali. —

Szkota Gregórszki. Nauczyciel tejże szkoły
własnym staraniem pokat nam wzór
apteki szkolnej. Komisya namasza, że
prowadzenie i utrzymywanie w szkole
takiej apteki, bytoby nadzwyczaj potrze-

knem, kwatarką w takich wsiach, które
w knacknej znajdują się od miasta odle-
głości. Uwaga więc na stosowne wyra-
zić tamtejszemu nauczycielowi swoje
uznanie. Również co do wystawianej przez
niego wlasnoręcznie zrobionej plastycznej
mapy Galicyi, Komisya objawia swoje
uznanie, stawiając wniosek, by prawie
każdy nauczyciel o ile możliwości o podobną
rzecz mógł się dla szkoly postarać.

Rybna. Szkola tamtejsza podata do osadze-
nia Komisji prawie najwięcej i naj-
bardziej interesujących rzeczy. Miodar-
ka, czyli przyrząd do otrzymywania
miodu z plasterów, zrobiony i wysta-
wiony przez p. Serdery uknata Komisya za
bardzo pralteryjny i przekonanyta intere-
sowanego nauczyciela na wyrażenie ten
na wyszczególniającą pochwałę nad-
mienając, by nauczyciel wyjaśnił
jeszcze dokładniej co sprawienie podo-
bnej maskyny kosztować będzie.

Podobnie pochwała Komisya okazy
miodu jak i zbiorów przedstawiający
uprawę brzo. Zarazem jednatę, by
nauczyciel postarał się także ukupet-
nić zbiorów ten jeszcze dokładniej, wy-
prowadzając rzecz całą już od samej
rośliny aż do końcowego przerobu. Kwa-
ra Komisya nadto uwagę na Inwentarz
pasieki w Rybnej i karknaka, że prowa-
dzenie takiej ksiągcecki jest nadzwyczaj
porządkiem.

Co do ulów p. Serdery i p. Lisowskiego,
to Komisya również objawia swoje uzna-
nie i karaxem stawia wniosek, by roske-
dzie tak w szkołach jak i pro woiacki i
duonach i.t.p. zaprowadzonymi być mo-

gły li tylko ule stawiańskie, a to dla lepszej
i wspólniej manipulacji i zbyciu takich.
Raciborowice. Komisya wyraża swoje uzna-
nie tamtejszemu nauczycielowi za staran-
ia w uprawie i siewach roślin. Podobnie podaje
za uwagi godne wykorzystanie narzędzia agro-
dnicze, jakie tamtejsza szkoła przedsta-
wiła, ale dla szkół nie praktyczne, już
dla swojej drogoceni, już dla niekoniecznej
potrzeby tychże.

Wola Justowska. Zbiór jarzyn i owoców
wystawionych przez tę szkołę uważa Ko-
misya za bardzo dobry, a tem więcej za
pochwale zasługujący, że on w istocie
jedynym w całej wystawie przedmio-
tem jakie szkoły na tej wystawie do pu-
blicznej oceny podał.

Łobków. Przechylnie Larca tamtej-
szej szkoły wystawionych uważa Kom-
isya ^{oraz skłonił do wyrażenia} przychodząc do nauki czytania, pomy-
ślu p. Kłodziejskiego za przedmiot po-
chwały godny i nadmienienia za to, że
by dotychczas nauczyciel mógł prze-
prowadzić odpowiednie z tymi przyrządami
doświadczenia.

Również uznata Komisya za pochwały
godne prace p. Jadwigi Kubrzyckiej jako
dowody w dalszym postępieniu się osobi-
stem.

To szeregowe obrazy, druku V. wystawy
szkolnej okręgu Raciborowskiego. Widzi-
my więc, że te szkoły jak Rybna za przy-
rządy do praktyki, Wola i Raciboro-
wice za ogrodnictwo i rolnictwo, a Łobków
za swoje przybory naukowe, na szereg
niejsza, zasługują pochwałą. Cała wy-
stawa robi nadzwyczaj miłe wrażenie,
wszędzie krąży chęć radość uczy-
nienia obawiać, jakie na siebie

przyjęli wystawcy i Komitet, zdając do
jednego celu - do dokładnego pouczenia
wszystkich o tem co, czego i w jakim ce-
lu używa się w sztatach tutejszego po-
wiatu.

W końcu porwała sobie Komisya zasn-
czyć jeszcze to, że w całym V. dziale spo-
strzegła brak okazów prac tak nauczy-
cieli jak uczniów nad uchlachetnieniem
drzewek owocowych, jak uznaje za sto-
sowne, by przy urządzaniu następnej
wystawy postarał się Komitet o wykaz
szczegółowy wszystkich ogrodów szko-
lnych, jak i ilości i wieku drzew w ogro-
dach tychże się znajdujących.

Wykazy takie dawatyby dokładny
obraz niemal ogrodniczego rozwoju
w całym okręgu szkolnym.

Kraków dnia 7. lipca 1892.

Ludwik Weberstei

Andrzej Myszał

Feliks Toroszi
sekretarz

Dziat II.
Protokół

x. posiedzenia jury dziatu II. odbytego dnia 8.
lipca 1892.

Obecni pp. Ludwik Kotodziejczyk jako prze-
wodniczący, p. Kubrnycka, Jan Wojtyga,
Ignacy Goratowski, Stanisław Krakęć, Józef
Parszyński i Antoni Kossowski.

Komisya, zbadawszy szczególowo przed-
mioty przez firmę J. J. Fischera linia A-B
wystawione, a stuxące na przybory nau-
kowe dla uczniów szkół ludowych, w na-
szym powiecie, oraz książki dla użytku
szkolnego przez firmę Krzyżanowski-
go i regary szkolne przez firmę A. Ho-
lita przedstawione orzekła:

Firma J. J. Fischera l. A-B. przedstawi-
ła wstawnego nakładu odpowiednie su-
pełnie przybory dla szkół ludowych w oc-
nach nader przystepnych, w dobrym ma-
teryalu. Leżące w składek gatunków odpo-
wiadają w zupełności przepisom peda-
gogicznym i wymaganiom szkolnym.
Komisya zaleca więc zakupno przybo-
rów tych dla szkół naszego powiatu.

Firma Krzyżanowskiego przedstawiła
zbiór książek i przyborów naukowych
dla szkół ludowych, którym tylko oddać
należy uznanie za dobrowolny zbiór książ-
ek pedagogicznych i polecić uwadze
nauczycieli i władzających.

Firma A. Holita przedstawiła 5 re-
garów odpowiednich dla szkół. Rega-
ry te Komisya uznaje za odpowiednie
do szkół, wyraża tylko życzenie, by cena
była także niższa.

Szkota w Bierzanowie na polecenie Wł.
snownego c. k. okręgowego Inspektora przed-
stawiła tablice Leitnera do historyj na-

turalnej. Komisya uznaje obrazy te za
najodpowiedniejsze ze wszystkich jakkol-
wiek do dziś dnia pojawily się dla szkół
ludowych z powodu ich wiernego wyko-
rzenia i trwałości.

Szkola w Rybnej przedstawila zbiór
zboż i roślin pastewnych w naturze, które
to restaurownie Komisya uznaje za bar-
dzo stosowne do umysłowania przy
nauce gospodarstwa wiejskiego.

Szkola w Raciborowicach przedstawila
zbiór nasion rozmaitych roślin zbożo-
wych i pastewnych, przyrządów i le-
karstkich, oraz Rolniczą ryb i rzeki Bia-
łuchy. Dalej zbiór książek gospodarczych
i przyrządów rozmaitych gatunków drzew.
Komisya uznaje zbior ten taki za bar-
dzo dobry i należyście restaurowany i dla
każdej szkoły ludowej pożądanym.

Pan Wójtyga sporządził przegląd sta-
tystyczny szkół ludowych w powiecie
krakowskim za rok szkolny 1894/5.

Komisya z wszelkimi uznaniem świad-
czy, że taki przegląd daje bardzo jasny
obraz wszelkich dat, odnoszących się do
rozwoju szkół w tym okręgu.

Komisya, uznawszy wystawione i wy-
mienione przez firmy kupieckie przy-
bory naukowe praktyczne i odpowiednie
do wprowadzenia do naszych szkół
ludowych orzekła, że istotnie zastępują
na polecenie i poparcie. Odnosi się zaś
do przedmiotów i przyborów wystawio-
nych przez pp. nauczycieli Parka Sta-
niława, Wójtygę Jana, i Gustawa Li-
sowskiego, postanowila wyrazić tym
panom wszelkie uznanie za ich pracę.

Młodziejowski
Wójtyga

Stanisław Franko
Antoni Piassowski

Sprawozdanie

z odbytej rewizyi ćwiczeń piśmiennych i rysunkowych, przedłożonych na wystawie, potaczonej z konferencyą krakowskiego kamiejskiego okręgu szkolnego. 3/9 i 4/9. 900. -

Do komisji sprawozdawczej powołani zostali pp. Wojciech Miłka, Jan Kaszycki, i Antoni Sussarczyk.

Komisja rozpoczęła swą czynność o godzinie 1., a ukończyła ją o godzinie 3. popołudniu.

Zauważono, że wszystkie szkoty okręgu poczyniły od 1^{ej} klasowych, a skończyły na 5^{ej} klasowej szkole w Żwierzyńcu wzięły udział w wystawie. Osobna, dość obszerna sala szkolna naledwie pomieścić mogła prace uczniów, a konieczny rozkład ich ułatwił przewidzianym oryentowanie się we wszystkich

To też komisja uznaje za stosowne wyrazić p. Wajtydce, Dyrektorowi szkoty w Piotrowie (Żwierzyńcu) swe uznanie i podziękowanie za jego trud i pracę nad urządkowaniem wystawy.

Podnieść z uznaniem wypada, że ćwiczenia piśmienne i rysunki wszystkich szkót wogóle przedstawiają się nader korzystnie. Widać, że nauczycielstwo okręgu tutejszego zna swe obowiązki i dostrzega w wszelkich staraniach, aby je należycie wypełnić. Stosowny dobór tematów ich nieprzesadzony rozmiar, staranna korekta, kształtne pismo uczniów, cyfry, stosunek rysunków wprowadzają widzący w nich, że prace te są dziełem niegryfa -

brnych na pozor rak wiejskiej i podmiejskiej
dziatwy. Nieznający się na rzeczy nie potra-
fili tego ocenić; atoli oko fachowca zaraz
dostrzeża, że wiele trudu, wiele pracy, wie-
le męzotu ponieść musiał nauczyciel,
żadnym do tego doprowadził. Przysiągnie-
wszy on się może takim wynikiem
i x dumą powiedzieć: To praca ucniów,
a dzieło moje!

Oglądając wystawione prace, mimo-
woli drugiej oko swe zatrzymać musiał
bardy nad wystawą szkół jak: Potusia,
witkowskiej, pleskowskiej, grzegorzeckiej,
krowaderskiej, torńskiej i wielu innych,
które to prace tylko chlube przypiszą
ich kierownikom a względnie i współpra-
cownikom. Spostrzeżono także obok prac
czysto szkolnych i nadprogramowe ry-
sunki dziesięcioletniego ucnia ze szko-
ły w Czerwymaku. Na pienuchy rzut oka
wyglądają one jakoby najstarszym
ilustracje księgi i gmachów
Krakowa. Po dokładniejszem wpatrzeniu
się dopiero ustępuje studzenie, a oczom
przedstawia się piękny, stary i do-
kładny w najdrobniejszych szczegółach
rysunek x natury, wykonany ołówkiem
x wolnej ręki.

Wszystkie szkolne rysunki zastosowa-
ne ściśle do planów i instrukcyi, a więc
na korytach, bez stygmy rysunek wolno-
reżny. Tu także szkła 5^e klasowa w Po-
tusiu (Zwierzybie) dostarczyła prawdzi-
wych wzorów różnorodnych x gu-
stem i estetycznie a nawet artystycznie
wykonanych.

Obok wykonanych zalet spostrzeżono

tu i ówdzie niektóre drobne usterki, których jednak na karb stęj woli dotyczących kolegów przypisać nie można, albowiem z drugiej strony inne względy o ich staraniu przemawiały. I tak: niektóre ćwiczenia były za obokierne, zajmowały one po dwie kartki i więcej. W innych znów zauważano, że przepłatanie różnych rodzajów ćwiczeń porostawia więcej do rykerenia t.j. abynie pisać kilka opowiadań, opisów i tak dalej po sobie, ale je odpowiednio dowymagań instrukcyi przeksiermniać. Dalej aby pytania, na które dwoice mają piśmiennie odpowiedzieć, były i w rzeczywocie uwidacznione. Przy ćwiczeniach zaś ze stylistyki praktycznej nie we wszystkich rozsytach wpisanotemat, co ze względu na uwidacznienie ogólnej liczby zadań nietylko jest poleconem ale koniecznem.

Aby osiągnąć koxtatne piśmo, należy podczas lekcyi kaligrafii ćwiczyć w pisanii liter w takim porządku, jak jedna wywierzuje się z drugiej, postręparować grupami, a po skończeniu ostatniej grupy, wrócić znów do pierwszej. Piękne piśmo można osiągnąć tylko przez ciągłe ćwiczenie.

Na kaligrafii nietylko pisać pojedyncze litery, ale także je należy także wstawiać. Uwagi te odnoszą się tak do piśma polskiego jak i niemieckiego, które chociaż na oko pięknie wygląda, ma koxtatnygdzieniegdzie niewłaściwe. Należy aby postarać się o grupowe restawienie liter jednych i drugich i na opatrungém wosyotkie okraty, a wynik piśma będzie o wiele dorioslejszy. Również i tu radzę, aby także ćwiczenia kaligraficzne nie

były za długie. Na pięćgodzinna lekcję wystarczy jedna stronica zeszytu pięknie i starannie napisana po należytym objaśnieniu ze strony nauczyciela, jak każda część litery pisać należy.

Jeżeli w zeszytach rachunkowych nauważono jaką usterkę, to chyba tylko te, że niektóre z nich na niższych stopniach były za długie.

Rysunek wolnoryęczny daleko lepiej da się wykonać, jeżeli postąpimy według wskazówek od nasnego podręcznika, który nadzi rysować najprzód kreskami cienkimi. Te łatwo gumą w danym razie usunąć się dadzą i według potrzeby sprawstować, a dopiero po narysowaniu całego wzoru wyciągać grubiej potrzebne kreski. Niektóre rysunki tego sposobu wykonania nie uwzględniają. Każda figura powinna zajmować jedną stronicę i to w rozmiarach o ile można największych. Bo właśnie przez rysowanie długich kresek lepszej wyprawy w rysowaniu ręka nabiera.

Jak ćwiczenia piśmienne, kaligraficzne i rachunkowe, tak i ćwiczenia rysunkowe należy oznaczyć u góry liखा, porządkowa, u doła data wykonania. Przy rysunkach poprzedzić je słowem baczyć należy: 1. na czystość, 2. na czystość i 3. na czystość. Łatwiej dziecku czysto napisać zadanie, aniżeli dany wzór czysto narysować. Nie tak nie spreci wzoru, jak plany, nawet krzywa kreska nie razi na czystym tle tak, jak brud obok prostych linii.

To są spostrzeżenia i uwagi komisji sprawozdawczej.

Nakoniec nauważyć wypada, że jeżeli ze

zwykajnych konferencyi okregowych wynosi-
my jakie korzyści, to na tegorocznej może
wiecej nauczyliśmy się praktycznie, a to
właśnie przez urządkowanie wystawy. Jeżeli
paty świat uznat, że wystawy rolnicze, re-
śmieslnicze, górnicze, przemysłowe, agro-
dnicze i. t. d. nader korzystnie wptywaja
na rozwój i postęp tych galezi i zajęć ludz-
kich, to racjonalna i nie mniej korzystna
jest myśl urządkowania wystaw piast, uc-
niów, tego, że się, tak wyrażę, przemys-
łu naukowicelskiego. I sadzę, że wystawa
tegoroczna, która przedstawia się, tak ko-
zystnie, nie jest ostatnia, ale będzie pow-
tarzać się w pewnych pryzodach n. p. co 3
lub co 5 lat, aby zdobyćkami nowymi nau-
kowicelstwo nauką iem podzielić się mogło
i dać i duchem ogólnego postępu i ko-
śmiesności... naprzód!

Łwierzyniec, dnia 4. września 1900.

Estankawie Komissji: sprawozdawca
Antoni Plaszewski
Wojciech Miłcha

Sprawozdanie

Komisji z wystawy szkolnej kobiecych robót ręcznych okręgu konferencyjnego krakowskiego, z dnia 4. września 1900. w budynku szkolnym na Zwierzyniecu. -

Po dokładnem i szczeremoględnym przeglądzie robót ręcznych kobiecych i różnych sztuk, oraz ścisłego porównania tychże, powzięta Komisja przekonała się, że pierwsze użnanie należy się stosownie pracy dziewcząt potackich i szkół Potusia i Zwierzynca tej prawdziwej i szczerze obecnej wystawy, reprezentowanych, tak dużą ilością przedmiotów, jak również urozmaiconą przebiegiem różnych gatunków pracy kobiecej, od najpraktyczniejszych, do najestetyczniejszych, bardzo starannie i biegł wykonanych, obejmujących w szczególności warunki potrzeb miejscowych i ludności reprezentowanej za pośrednictwem dzieci w obu tych szkołach.

Ponieważ jednak szkoły w Potusiu i Zwierzyniecu starawiają typ wykroju, a jako szkoły podmiejskie posiadają zupełnie odpowiednie warunki i przychodzą do robót przedstawionych, które nie miałyby racji bytu w szkołach niższej kategorii oddalonych od miasta, przeto szkoły te nie mogą być klasyfikowane z robót w ogólnym przedziale szkół typu niższego, a ocoła powyżej nadmieniona jest wyłączeniem dla samych szkół Potusia i Zwierzynca. -

Wystawa tak licznych i pięknie i starannie wykonanych robót w tych szkołach nasuwa życzenie doniosłego znaczenia, w kwestji ekonomicznej na przyszłość, oraz

w walce podjętej celem oddania niektórych
galerii karobkowania i przemysłu w ręce
naszej narodowości i naszego wyznania.

Prace wystawione z obu tych szkół, dowo-
dzą nie tylko zdolności dziecięcej w tym
kierunku, ale i warunków dosyć przychyl-
nych; n.p. skłonność u rodziców w wydat-
kach na roboty, a są charakterystyczne
tak, jak należy je wykrywać dla podniesie-
nia dobrobytu owego celu szkół naszych.

Zauważyła n.p. Komisya piękne roboty kilac-
kowe, które mają ogromną przyszość przed
sobą; bo wiadomo przecież, że żywią one
tysiące karobnic w Czechach i Morawii
a pokazna kwota rocznie wychodzi za te
roboty z samej Galicyi. Należałoby więc pra-
cę tę posunąć do znaczenia fabrykacyi i
przemysłu, a natomiast zwinąć n.p. ręcz-
ną robotę poręczów, które pod każdym
warunkiem nie wytrzymają konkuren-
cyi co do ceny maszynowych wyrobów,
lub zaprowadzić fabrykacyę maszyno-
wych poręczów, z których rydki mają
duże dochody.

Dalszym źródłem dochodu mogłyby być
roboty włócznie, które sprawowane z bra-
jów osiennych tak drogo ptają po skle-
pach.

A wreszcie porządzonym przemysłem by-
łaby nauka tanich wyrobów sznurów, kiedy
dotąd wyrabiają je tylko rydki lub
są jedwabne i są drogie.

Z powyższych warunków wynika wnio-
sek, aby Wysokie Władze szkolne pomo-
gły nauczycielkom specjalnie do odbycia
kursu robót wyżej nadmienionych,
celem zaprowadzenia później pracy szko-

tach tych, w znaczeniu przemysłu.

Do pomiędzy sztuk nitowego typu na wys-
szerególnienie następują prace drewnat
sztuki w Mydlnikach, kapiećnie odoxyte
kaskule i ogółem ubrania ludowe.

Na piachwate, następują prace uienie
z Oloxaricy, z Praski, Sobrowa, i Branic
na prace praktyczne i estetyczne; a na uina
prace drewnat z Tori, Węgrzyc, Witkowic
i Raciborowic, a jedna ze sztuk tj. Plesów,
uwaga uwage, stojem narodowym ludo-
wym z tamtych okolic; jeżeli gorset ta-
ki potrafią wykonać dzieci szkolne, nale-
żałoby prace te starannie podtrzymywać
i rozwijać, gdyż robota gorsetu bardzo dro-
go się płaci.

Nie nadmieniono tu kolejno wszystkich
słot, które wzięły udział w wystawie,
gdzie sprawozdanie byłoby za długie; ale
ogólnie przedłożone prace, świadczą o
staranności pp. nauczycieli i ich pracy
w tym kierunku i dążeniu do rozwija-
nia pożytecznych prac Robieczych.

Wypada nadmienić, że jeżeli sztuk nie
które za mało przedłożyły przedmiotów
lub nie wzięły udziału w wystawie,
przychodzi jest to, że okólnik zapowia-
dający wystawę, przychodzi trochę za późno,
bo dzieci cały rok prace swoje nabierają,
natychmiast po wykończeniu tychże do
domu i używają, a zatrzymanie robót
dzieciom sprawia dla nauczyciela
nieprzyjemności.

Byłoby pożądanem, aby Wysokie Władze
na przyszłość rozporządzenia o wystawie
wydawały wcześniej a termin wystawy
przekazywały nie po wakacjach, lecz przed

wakacyami, aby wyminąć nieprzyjemności
spowodowane zatrzymaniem pracowników
na powakacjach.

Ostatni wniosek, jaki się Komisji nasu-
nat, jest ten, aby Wysokie Władze raczy-
ły w imię dobra publicznego zwołać osobną
konferencyę samych pp. nauczycielek, ce-
lem unormowania robót w poszczegół-
nych okręgach, zastosowanych do miejsc-
owych warunków, lub wywołanych miej-
scowemu potrzebami, albo wreszcie da-
jących przychylnie warunki do zarobko-
wania i rozwijania tej lub owej gatunki
pracy robót ręcznych w miarę dalsze-
go lub bliższego oddalenia od miasta.

Na Zwieryżycu, dnia 4. września 1900.

Antonina Munkaery
sprawozdawczyni

Wniosek dodatkowy.

Komisya uprasza oraz grom pp. nauczycie-
lek, aby Wysokie Władze szkolne zarządziły
w każdym okręgu wybór jednej z p. praktycznej
znającej stosunki szkolnictwa i ludowe, któ-
raaby odbywała kolejno po okręgach okręgu
wizytacyę i w kierunku kobiecych robót re-
cznych udzielała wskazówek na zwrotu
kształtu podrobizy.

Wizytatorka wybrataby grom pp. nauczy-
cielek każdego okręgu.

Antonina Munkaery
sprawozdawczyni

Sprawozdanie

Komisji z wystawy szkolnej nauki i religiozności (slöjdu) podczas tegorocznej konferencji okręgu krakowskiego i kamieńskiego, odbytej na Kierzyńcu 3. i 4. września 1900.

Do Komisji sprawozdawczej powołano pp.: Michała Bielenina i Antoniego Flusarczyka.

Komisja zauważyła, że na wystawie uwidoczniło się, iż tylko w cięż skrócie tutaj tego okręgu.

W niektórych skróciach pp. nauczyciele trzymali się ściśle systemu wzorów krakowskiego slöjdu, w innych zaś odstąpili całkiem w niektórych szczegółach od niego mianowicie, nie trzymali się ściśle wyznaczonego podanych na wzorach.

Wprawdzie z namieniem działalności ludzkiej powinna być swoboda, bo przeciwstawienie swobody, odstąpienie od szablonu jest tej wolności objawem, jest cechą postępu, który nauczyciel powinien mieć na oku; jednakże wazywając się ściśle przestrzeganie wskazań przykrymnia się do wyrobienia karności wśród dzieci, a więc charakteru, Komisja nie mogłaby się zgodzić na odstąpienie choćby w pewnych tylko szczegółach w systemie slöjdowym, a na przyszłym.

Wyrobiony slöjdista może sobie na coś podobnego pozwolić, i owszem powinien to czynić, aby nauka religiozności

ści udoskonalić, dzieciom tego wrażeń
czynie nie wolno, dzieci niech idą ściśle
za wzorem starszych.

Pomimo tego Komisya z przyjemnością
zauważyła, że wykryscy pp. nauczyciele,
udzielając uczniom nauki kucerskości,
zadawali sobie bardzo wiele pracy utym-
kierunku, albowiem wyraby uczniów
przedstawiają się bardzo poważnie
tak pod względem wykształcenia, jakoteż
pod względem ilości przedmiotów.

W jednej nawet ze szkół (Czyżyny),
sporządzono przez ucznia model wta-
śnego domu rodzicielskiego. Wpraw-
dzie nie należy to do zakresu nauki
słójdu, świadczy jednak o biegłości
ucznia, jakiej nabył przez tę naukę.

To też Szanowne grono nauczyciel-
skie, wiedząc, że wystawę, prawie po-
święconą, z wielkiem zaciekawieniem
przyglądało się wyrobom słójdo-
wym.

W Kiewyżynie dnia 4. września 1900.

Michał Bielenin

Antoni Skwarczyk





